Należytość pocztowa płacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 400 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 500 Mk.
Zagranicą 1000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 20 Mk.

CENA 20 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne polityczne społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce I-a str. 180 mk., w tekście 180 mk. Nekrologi 180 m.k. zwyczajne 75 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 68 (7107) Czwartek, dnia 23 marca 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

Paderewski kandyduje na prezydenta

WARSZAWA. Londyński „Daily Expres" donosi z New Jorku, iż według wiadomości z San Francisko, p. Ignacy Paderewski, bawiący obecnie w Kalifornji—zamierza postawić swą kandydaturę na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych

PARYZ. Minister Szancer, który dziś wieczorem przybył do Paryża, jutro odbędzie narady z Millerandem i Poincare. Lord Curzon ma przybyć jutro wieczór. Konferencia trzech ministrów spraw zagranicznych potrwa około tygodnia.—Lord Kurzon przedstawi prawdopodobnie propozycję zawieszenia broni między kemalistami a grekami.

Mobilizacja komunistów

MOSKWA. Mobilizacja komunistów do lat 30 trwa. Zmobilizowani są wysyłani na Daleki Wschód i w kierunku granicy zachodniej. Wskutek groźnej sytuacji wewnętrznej w związku z głodem i epidemiami zaniepokojenie wśród komunistów wzrasta.—Autorytet władz sowieckich po ostatnich wyborach do Sowietu moskiewskiego, przeprowadzanych pod naciskiem, a nawet terorem, jest znacznie osłabiony.

Zachłanność pruska

BERLIN. 21. 3. Z okazji otwarcia wiosennych Targów we Wrocławiu, prezydent ministrów pruskich Braun wygłosił namiętne przemówienie o charakterze politycznym, wypowiadając się stanowczo przeciwko tworzeniu autonomicznego organizmu górnośląskiego. Braun stwierdził że rząd pruski stoi na stanowisku konieczności wcielenia Górnego Śląska do Prus bbez żadnych zastrzeżeń. Mówca wyraził nadzieję, że Górny Śląsk, jako niepodzielna część pruskiego organizmu państwowego,—najprędzej zrealizuje swe plany gospodarcze. Minister Braun twierdził, że pomyślny rozwój gospodarczy Górnego Śląska zawdzięczać należy właśnie ścisłej łączności z Prusami. Przemówienie wygłoszone było z przygotowanego rękopisu, musi więc ono uchodzić za wyraz nie zapału retorycznego, lecz dokładnie przemyślanych poglądów pruskiego prezydenta ministrów. Przemówienie wywarło olbrzymie wrażenie. Niemiecka prasa prawicowa nie ukrywa głębokiego zadowolenia, natomiast prasa lewicowa komentuje mowę Brauna z oburzeniem., wskazując równocześnie, że stanowisko objawione przez rząd wzmoże ruch autonomiczny, a może nawet separatystyczny na Górnym Śląsku. Najlepszą tego charakterystyką jest opinja pewnej wybitnej osobistości politycznej na G. Śląsku, że mowa ministra Brauna stanie się fundamentem 7-go państwa związkowego".

Spadek marki niemieckiej

BERLIN. W ciągu dzisiejszego dnia spadała na giełdzie tutejszej dalej marka niemiecka w szybkim tempie. Dolar, który przed południem notowano 287, podskoczył po południu na 303, a wieczorem na 305. Ponieważ popyt na zagraniczne środki płatnicze jest bardzo silny, przeto zwyżka dewiz trwa w dalszym ciągu. Wobec kończenia się kwartału wzmoże się popyt na dewizy. Również prawdopodobną jest rzeczą, iż przemysł będzie zmuszony pokrywać znaczne swoje zapotrzebowanie na dewizy na tutejszym rynku. Należy stwierdzić, że dolar stoi obecnie o 5 punktów niżej, aniżeli wynosił jego najwyższy kurs w roku ubiegłym.

Powrot zimy

WILNO. Na Wileńszczyźnie od kilku dni powróciła zima. Piąty dzień obficie pada śnieg.

Bandyta na europejską miarę

KRAKOW. W więzieniu sądu wadowickiego znajduje się od kilku dni bandyta na europejską skalę, aresztowany na podstawie listów gończych M. S. Wojsk. Bandyta ten na podstawie sfałszowanych papierów uniwersyteckich uzyskał stopień podporucznika w Wojsku Polskiem. Aresztowany nazywa się rzekomo Padło. Grasował na G. Śląsku i w Zachodniej Małopolsce i stoi pod zarzutem napadów bandyckich, urządzanych nawet z pomocą granatów ręcznych. Sąd wadowicki stwierdził narazie, iż aresztowany rozporządzał grupą bandytów w Przeworsku oraz w Krakowie. W tym kierunku poszły już aresztowania. Sensacyjne szczegóły ze względu na śledztwo, trzymane są narazie w tajemnicy.

Wykrycie szajki lichwiarzy mieszkaniowych we Lwowie

LWOW. Policja tutejsza wpadła na trop wielkiej szajki lichwiarzy mieszkaniowych, którzy od kilku miesięcy uprawiali swój zbrodniczy proceder we Lwowie. Aresztowano dotychczas dwóch ludzi.

Choroba Lenina

MOSKWA. Stan zdrowia Lenina znacznie się pogorszył. W sferach sowieckich z tego powodu żywią poważne obawy.

Znaczna zwyżka marki polskiej

WARSZAWA 22. Kursy dziś kształtowały się znacznie korzystniej dla marki polskiej. Dolary nieco wyżej niż 4000. Marka niemiecka w Warszawie 14. Zapotrzebowanie na markę polską po 7.20 w Berlinie i Gdańsku jest ogromne.

Ustąpienie p Narutowicza

Min. robót publicznych p. Narutowicz z powodu złego stanu zdrowia ustępuje z zajmowanego stanowiska. Jego miejsce ma zająć inżynier Karwowski.

Wolny obrót handlowy z Wielkopolską

Ministerjum b. dzielnicy pruskiej złożyło Sejmowi projekt ustawy według którego znosi się wszystkie zakazy wywozu fabrykatów, towarów, żywności zwierząt, mięsa i jego przetworów z b. dzielnicy pruskiej, do innych dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej., wprowa

dzone rozporządzeniami Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu lub innemi zarządzeniami.

Przepis ten nie dotyczy artykułów monopolowych, jak długo co do tych artykułów obowiązują w poszczególnych dzielnicach odrębne przepisy skarbowe.

Zarazem uchyla się tymczasowe rozporządzenie z dnia 16 stycznia 1920 roku w przedmiocie wywozu i dowozu towarów, dotyczące terytorjum b. dzielnicy pruskiej, nowoprzyjętych przez Polskę oraz obwieszczenie ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 25 lipca 1921 r. w przedmiocie wolnego przewozu między b. dzielnicą pruską a resztą Rzeczypospolitej.

Przedłużenie urzędowania organów samorządowych

Według projektu, opracowanego przez Ministerjum spraw wewnętrznych, a wniesionego już do Sejmu sejmiki i wydziały powiatowe, Rady miejskie i Magistraty oraz Rady gminne i Zarządy gminne, których okres wyborczy według obowiązujących dotychczas przepisów już upłynął lub upływa, winny sprawować swe czynności do czasu objęcia urzędowania przez nowe organy, wybrane w ich miejsce na zasadzie nowych ordynacji wyborczych, jakie uchwali Sejm Ustawodawczy nie dłużej jednak niż do 1 czerwca 1922 r.

O ile do tego czasu nie będzie można dokonać wyborów według nowych ordynacji wyborczych do sejmików powiatowych, Rad miejskich i Rad gminnych, minister spraw wewnętrznych może przedłużyć okres urzędowania przez nowe organy, wybranych na podstawie nowych ordynacji wyborczych, względnie może zarządzić wybory na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów.

W stosunku do Rady miejskiej stoł. m. Warszawy odnośne zarządzenie ministra spraw wewnętrznych wymagać będzie uprzednio zgody Rady ministrów.

W obronie Rządu.

Zewsząd dają się słyszeć głosy, wyrażające niepochlebną opinję o naszym Rządzie. Ale czy ten, kto krytykuje zastanowił się choć chwilę nad tem, jak i w jakich warunkach powstało i jest nasze państwo i czy porównał go z innymi państwami, choćby z Anglją, lub Ameryką? Zapewne, nie. Więc dlaczego każdy, dobrze nie zbadawszy sprawy, wydaje sąd o Rządzie? Bo jeżeli zastanowimy się nad okolicznościami w jakich jest zmuszony pracować nasz Rząd, to przyjdziemy do wniosku, zarzucamy mu, bardzo wiele rzeczy zupełnie niesłusznie. Kraj nasz składa się z trzech, zupełnie różnych od siebie, części; jak i pod względem administracyjnym, tak i prądów politycznych, a mianowicie byłych zaborów: Rosyjskiego, Niemieckiego, Austrjackiego. I teraz Rząd nasz musi pracować nad zatarciem tych różnic dzielnicowych, by prawa były jednolite dla całego kraju. Zdaje mi się, że nie jest to łatwe zadanie, a jednak wymagające bardzo krótkiego przeciągu czasu. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę nieporządki, a zatem i rozkład wewnętrzny, który był następstwem ogólnego przewrotu światowego, w tych byłych zaborach, w chwili objęcia ich przez polskie władze, to zrozumiemy jak ciężką on pracę podjął.

A teraz porównajmy Polskę dzisiejszą z Anglją. W Anglji aparat państwowy udoskonalił się już od dawna i bez żadnej dotkliwej przerwy, my zaś, po ciężkiej niewoli w której był krępowany nasz rozwój kulturalny, rządzimy się sami dopiero zaledwie od kilku lat i w tym czasie musieliśmy stoczyć zaciętą dość walkę z bolszewikami, nie mówiąc już o ukraińcach. Trochę więcej jak rok upłynął po zawarciu pokoju, a już wszyscy by chcieli, byśmy dorównali tym, którzy pracują oddawna spokojnie a nie przechodzili takich wstrząśnień jak my. Anglicy choć i prowadzili wojny, ale te wszystkie walki były prowadzone po zagranicami właściwej Wielkiej Brytanji, jak: Afryce, Azji i Europie. Pożoga, głód i różne choroby ich nie dotykały, wsie i miasta nie były niszczone i burzone. Wojny zatem odbijały się tylko na ekonomicznym rozwoju Wielkiej Brytanji.

Rozpatrzmy teraz, na czem polegała nieudolność naszego Ministerstwa Skarbu? Czy mogą mu zarzucić, iż nie jest w stanie utrzymać kursu naszej marki? Nie. Dlaczego? Dlatego, iż nasza waluta nie ma stałej podstawy! Na marce naszej na wyraźniej powiedziano, iż dopiero Sejm uchwali jej wartość. Czy mogą mieć do takiej waluty zaufanie zagranica, jeżeli ona nie posiada żadnej gwarancyi? Czy pożyczą nam jakąkolwiek sumę, jeżeli my niczem nie zagwarantujemy? Nie, bo każdy będzie bał się narazić na straty. Więc chcąc poprawić stan naszych finansów, Sejm musi wprzód uchwalić jej wartość, a dopiero potem Ministerstwo Skarbu może regulować jej kurs, bo będzie miało jakąś stałą podstawę. Ale czy my zamienimy nasze marki na franki lub złote polskie bez żadnej gwarancji to też nie będzie miało żadnego znaczenia, gdyż papierek pozostanie papierkiem, tylko że zmieni nazwę, a zmiana nazwy nie odgrywa tu żadnej roli. Waluta zaś Anglji jest oparta na złocie i srebrze. W każdym banku angielskim możemy papierek zamienić na coś realnego, ponieważ możemy dostać rzeczywistą wartość tego funta, na którym ona jest określona. My zaś teraz nie możemy gwarantować złotemi ani srebrem, ponieważ ich w dostatecznej ilości nie posiadamy.

Przyjrzyjmy się teraz naszemu kolejnictwu. Sprawność kolei wzrasta z każdym dniem. Pociągów uruchomiono więcej nawet niż przed wojną. Nie ma u nas takiego łapownictwa, jak było dawniej. Kolejarze sumiennie wypełniają swoje obowiązki, chociaż pobierają stosunkowo mniejszą gażę niż przedtem. Przed wojną za sto kilometrów płaciło się 40 kop. czyli 20 cent. amerykańskich, co licząc na nasze marki wynosi 720 mk., a płacimy tylko 500 mk. W Egipcie bilet 3 klasy z Port-Saidu do Kairu kosztuje 3 dolary, czyli 10,800 mk., a odległość prawie taka sama jak z Kalisza do Warszawy i płacimy tylko 1000 mk. Deficyt u nas jest co prawda pokaźny, ale w innych krajach jest jeszcze większy. Wziąć choćby Niemcy. Deficyt u nich jest daleko większy aniżeli u nas i tam teraz daje się zauważyć tendencja oddania kolei państwowych w ręce prywatne. Niemcy słynące ze sprawności administracyjnej, nie mogą się z nim uporać i widzą jedyny ratunek w oddaniu kolei w ręce prywatnych akcjonarjuszów. Wiadomo jest, że tylko ruch towarowy daje dochody, a osobowy przeważnie zawsze deficyt. U nas odczuwa się teraz brak wagonów towarowych i lokomotyw. I dopiero, kiedy będziemy mieli dostateczną ilość taboru, wzmoże się u nas ruch towarowy i wtedy może uda się pokryć deficyt. Nasze Ministerstwo Kolei już i tak idzie wielkiemi krokami naprzód, możemy się o tem przekonać zestawiając sprawność naszych kolei przed rokiem z teraźniejszą. Trzeba nam liczyć się i z tem, iż nasz kraj był najwięcej dotknięty wojną w czasie od roku 1914 do 1921.

Wiele miast, wsi i fabryk musimy odbudować a kapitału wolnego nie posiadamy w dostatecznej ilości. Wynikiem wojny europejskiej były zaburzenia w całym świecie nawet w Ameryce i Japonji, gdzie głodne masy rozbijały magazyny żywnościowe (Jokohamie i Tokio). Więc my, którzy prawie najwięcej ucierpieliśmy podczas wojny, powinniśmy niżej stać od innych narodów, które chociaż brały udział w wojnie, ale daleko mniej ucierpiały, a jednak tego powiedzieć o sobie nie możemy, bo u nas wcale nie jest gorzej, niż zagranicą. Więc jak kto chce krytykować, niech dobrze pozna stosunki nasze i zagraniczne i dopiero potem wypowiada swój sąd. Krytyków mamy dużo, ale żeby rządzić i pracować, to takich ludzi nam brak.

ZBIGNIEW BRANIK.

GORZKA PRAWDA.

Z chwilą wyzwolenia Polski, zaczęło się kokietowanie Polaków amerykańskich,. którzy na zew Ojczyzny otworzyli chętnie nie tylko swe serca i kieszenie. Kokietowanie to prowadziły partje, wysyłając za Ocean swych posłów, wychwalających swych przywódców i obrzucających błotem swych przeciwników partyjnych. Polacy amerykańscy patrzeli na to z początku z pobłażaniem, składając to na karb niewyrobienia politycznego, później jednakże ochłonęli w swej ofiarności i przyjmowano nowych posłów po złote runo nie tylko z rezerwą, ale wprost niechętnie.

Również po utworzeniu Rzeczypospolitej Polskiej Polonja Amerykańska rzuciła się do czytania pism z kraju, prenumerowano nie tylko pisma stołeczne, lecz nawet i prowincjonalne. Niezwykle patrjotycznie usposobieni do Ojczyzny Polacy tamtejsi, chcieli być świadkami odbudowy naszej Ojczyzny i śledzić krok za krokiem, jak ta odbudowa postępuje.—Krytyki rządu, jakie się w pewnych odłamach prasy pojawiały, przyjmowano tam życzliwie, sądzono bowiem, że pisane są one nie żółcią nienawiści lecz szczerą życzliwością, aby błędy i omyłki sfer rządzących u nas, mogły być usunięte.—Wszystko to było do czasu.—Od chwili jednakże, gdy odłamy prasy krańcowej tak z prawicy, jak i lewicy rozpoczęły dla celów partyjnych wobec zbliżających się wyborów, obrzucać błotem nie tylko pojedyńcze osoby im niesympatyczne lecz najwyższe władze i rząd polski, nazywając je bandytami, to za Oceanem musiało się oburzyć serce polskie musiało zareagować przeciwko tym, którzy po dolary polaków ręce wyciągali, a obecnie za te dolary z błotem mieszają, tych którzy stoją w Polsce na naczelnych stanowiskach i zamiast budować, podcinają zręby naszej Ojczyzny.

Taki głos oburzenia otrzymaliśmy w tych dniach od jednego z naszych prenumeratorów amerykańskich p. D. S. Kanczużewskiego, z South Bend, Ind.—Zastrzegamy się, że głos ten nie jest odosobniony, że takie same głosy odzywają się w całej prasie polsko-amerykańskiej bez różnicy przekonań politycznych. List p. K. drukujemy bez zmiany, może on nareszcie otrzeźwi wichrzycieli i oszczerców, którzy pod maską miłości do Ojczyzny, podrywają zaufanie do Polski nie tylko u nas ale i w całym świecie. P. K. pisze: „Nie umiecie Polacy szanować samych siebie żaden Rząd Wam nie dobry. Trzeba wam carskiej nahajki. Przyjrzyjcie się Ameryce. To jest wolny kraj, ale na Rząd broń Boże, aby kto miał krzywo patrzeć, bo nie tylko Rząd by go ukarał, ale ludność by go zlinczowała. Rząd to jest relikwja święta. O gubernatorze trzeba z szacunkiem mówić, co widzę z gazet, że Rząd Polski to rabusie- bandyci. Wyzywacie się tylko, a szacunku dla Rządu niema. Źle to bardzo. Podkopujecie sławę własnego Narodu i powagę kraju. Poprawcie się Polacy dla własnego dobra i kraju".

Pomoc lekarska dla funkcjonarjuszów państwowych

Jak wiadomo—Rada Ministrów wydała rozporządzenie w przedmiocie tymczasowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszów państwowych.

W myśl rozporządzenia z pomocy tej będą będą korzystali wszyscy czynni funkcjonarjusze powołani do służby przez nominację oraz członkowie ich rodzin. Członkowie rodzin mogą korzystać z pomocy lekarskiej jedynie w wypadkach chorób, trwających nie dłużej, jak trzy miesiące, o ile pozostają na utrzymaniu funkcjonarjusza i nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby (ustawa o Kasach Chorych z dn. 19.5 1920 roku.).

Pomoc lekarska obejmuje: 1) poradę lekarską, wliczając w to najniezbędniejsze zabiegi chirurgiczne, zabiegi w zakresie chorób oka, gardła, nosa, zabiegi ginekologiczne itp., 2) dostarczanie niezbędnych lekarstw oraz środków opatrunkowych, 3) bezpłatne leczenie w szpitalach według najniższej taryfy. Pomocy lekarskiej udzielają lekarze bądź urzędowi bądź też umówieni przez Min. zdrowia na wniosek urzędów zdrowia.

Pomoc lekarska udzielana będzie na podstawie t. zw. „karty porady", wydawanej przez bezpośrednią przełożoną władze funkcjonarjusza.

Rozporządzenie Rady Ministrów o udzielaniu pomocy lekarskiej funkcjonarjuszom państwowym świadczy o trosce rządu co do polepszenia warunków egzystencji licznych rzesz urzędniczych i dlatego winno być powitane z uznaniem.

Organizacja ministerstwa przemysłu i handlu.

Ministerstwo przemysłu i handlu składa się obecnie z 6 departamentów, a mianowicie: 1) ogólnego, 2) górniczo-hutniczego, 3) przemysłowego, 4) handlowego, 5) marynarki handlowej, 6) dla spraw śląskich.

W „Monitorze Polskim" ukazało się rozporządzenie o uzupełnieniu statutu ministerstwa przemysłu i handlu, które stanowi o mocy obowiązującej nowej organizacji z dn. 1 stycznia. Rozporządzenie to w odniesieniu do całej organizacyi, zawiera szereg zmian. W szczególności paragraf 6 niniejszego rozporządzenia brzmi:

Departament marynarki handlowej składa się z dwóch wydziałów: wydziału żeglugowego i wydziału portowego".

Wydział żeglugowy załatwia sprawy organizacji floty handlowej, sprawy związane z organizacją badań i studjów, oraz wywiadów ekonomicznych, potrzebnych do prac w zakresie marynarki handlowej,, sprawy związane z ustawodawstwem wodnem; opracowanie regulaminów i przepisów przewozowych morskich, sprawy legalizacji statutów spółek akcyjnych morskich, rejestracji statków,, sprawy hipoteki statków; reklamacje i zażalenia, prace przygotowawcze do traktatów i umów w zakresie marynarki handlowej oraz gromadzenie i opracowanie statystycznych danych w zakresie marynarki handlowej.

Wydział portowy załatwia sprawy administracji wybrzeża morskiego, organizacji kierownictwa urzędów portowych morskich, oraz nadzór nad ich działalnością, sprawy związane z organizacją i budową floty handlowej personelem i szkolnictwem; sprawy budowy portów morskich handlowych ze współudziałem ministerstwa robót publicznych; sprawy nadzoru, konserwacji, eksploatacji portów morskich, oraz nadzoru nad morskiemi konstrukcjami; współdziałanie w sprawie emigracji i reemigracyi, cła i opłat morskich, rybołóstwa na morzu, zbioru bursztynu itp., ubezpieczeń morskich.

Po paragrafie 6 statutu umieszcza się nowy paragraf 7 treści następujące:

Par. 7. Do zakresu działania departamentu do spraw śląskich należy opinjowanie we wszystkich sprawach charakteru zasadniczego, a dotyczących Śląska, wchodzących w zakres działania ministerstwa przemysłu i handlu. Pozatem należą do zakresu działania depart. do spraw śląskich wszystkie sprawy, tyczące się nadzoru nad władzami górniczemi i przemysłowemi, łącznie z załatwianiem rekursów przeciwko ich zarządzeniom w województwie śląskiem; wreszcie sprawy, które według obowiązujących w województwie śląskiem ustaw należą do resortu ministerstwa przemysłu i handlu z wyjątkiem spraw pocztowo-telegraficznych".

Z obecnej zmiany gabinetu, tekę ministra przemysłu i handlu objął p. Ossowski, dotychczasowy kierownik p. Strasburger objął z powrotem uprzednie swoje stanowisko wice-ministra.

Rejestracja strat wojennych

Wobec wciąż napływających do głównego urzędu likwidacyjnego spóźnionych zgłoszeń o zarejestrowanie szkód wojennych, sekretarjat głównego urzędu likw. niniejszem podaje do wiadomości, że rejestracja szkód tak z wojny europejskiej, jak też z okresu wojny polsko-rosyjsko-ukraińskiej zostały już przez główny urząd likw. zakończono z końcem roku bieżącego. Poszkodowani, którzy w swoim czasie z jakichkolwiekbądź powodów nie zgłosili swych strat wojennych w odnośnych ekspozyturach głównego urzędu likwidacyjnego, w komisjach, względnie delegaturach powiatowych i innych, mogą się zwracać o ustalenie ich i zarejestrowanie strat wojennych do powiatowych komisji zapomogowych, utworzonych przy starostwach, a działających na mocy ustawy z dn. 18 lipca 1919 roku o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny (dz. praw państwa polskiego z roku 1919, Nr. 63 poz. 368) i rozporządzenia wykonawczego z dn. 12 stycznia 1920 roku (dz. ustaw Rzplitej polskiej z 1920 r., Nr. 18, poz. 88 do tejże ustawy). Dla zasięgnięcia informacji po załatwieniu zgłoszeń złożonych w swoim czasie w miejscowych względnie w delegaturach głównego urzędu likwidacyjnego, zainteresowani również mogą się zwracać do powiatowych komisji zapomogowych przy starostwach.

KRONIKA

— PISMO J. S. PIUSA XI DO UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Do rektoratu uniwersytetu warszawskiego nadeszło pismo następujące:

„Ukochanemu synowi, doktorowi Janowi Mazurkiewiczowi, magistrowi licencji rektorowi uniwersytetu warszawskiego, Papież, Pius XI.

Ukochany synu!

Pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie.

Oddano nam nader uprzejme pismo, datowane z uniwersytetu warszawskiego pod dn. 1 października, w którem ty, wraz z dziekanem wydziału teologicznego, Władysławem Szczęśniakiem, mianujesz nas doktorem honorowym prawa kanonicznego. Sprawiło to nam, naturalnie, bardzo wielką przyjemność, nie tylko dlatego, że w tem widoczna jest wasza względem nas miłość, lecz także dlatego, że jest to dla nas przypomnieniem szlachetnego narodu polskiego, dla którego szczególniejszą żywimy miłość. Przeto dzięki należne składamy całemu ciału profesorskiemu za godność tak nam ofiarowaną, a nadto usilnie prosząc Boga o pomoc należytą ku wzrostowi znamienitego tego przybytku nauk, na zadatek darów niebieskich, jako też na dowód ojcowskiej naszej życzliwości z pełni serca udzielamy tobie i każdemu z uczących się, apostolskiego błogosławieństwa.

Dano w Rzymie 18 lutego 1922 r., pierwszego naszego pontyfikatu, Papież Pius XI własnoręcznie.

— Z LOTERJI PANSTWOWEJ.

W wtorkowem ciągnieniu 5-ej klasy Loterji Państwowej padły dwie wygrane po 25.000 mk. w kolekcie „Gazety Kaliskiej" na N. 67034.

— KONCERT NA POLEGŁYCH 29 P. STRZEL. KAN. Przypominamy naszym czytelnikom o wielkim koncercie, który odbędzie się w sali Balowej Kasyna Ofic. 29 p. S. K. w czwartek, dn. 23 b. m. W koncercie tym przyjmą udział 3 orkiestry wojskowe: z Kalisza, Ostrowa i Krotoszyna, soliści oraz dwa chóry: „Lira" wioślarska i „Chór św. Cecylji". Koncertem dyrygować będzie kap. Ksionek.

Zgon zesłańca.

Dnia 20 b. m. o godz. 6 po poł. z kościoła franciszkanów wyruszył kondukt żałobny na cmentarz miejski ze zwłokami św. p. Józefa Kisiurskiego.

Józef Kisiurski od roku 1905 pracował jako bojownik o Wolność i Niepodległość Polski, a w roku 1910 jako członek i działacz Narodowego Związku Robotniczego został aresztowany i więziony w więzieniu kaliskiem. Wyrokiem sądu pozbawiony wszystkich praw etc. i po 3 i półrocznym odsiadywaniu w więzieniu—został wysłany na Sybir na zawsze do wsi Naj Kańskiego pow., Jenisejskiej gub. Tam borykając się z trudnemi warunkami bytu, żył wciąż nadzieją, że nadejdzie chwila wyzwolenia i powróci na łono Ojczyzny. I nadeszła ta chwila upragniona, w której stanął na ziemi ojczystej i więcej, bo wolnej i niepodległej. Lecz.. niestety, siła wyższa, która nie pozwoliła mu długo cieszyć się wyzwoloną Polską—położyła go na łożu śmierci i w dniu 18 b. m. zakończył życie przeżywszy lat 49.

W smutnym obrządku pogrzebowym do miejsca wiecznego spoczynku, przy licznym udziale księży, brali udział: drużyna reprezentacyjna harcerzy hufca kaliskiego ze sztandarem, Koło Polek ze sztandarem, Związek Ludowo-Narodowy ze sztandarem, Narodowa Partja Robotnicza ze sztandarem, przy boku którego walczył, ś. p. Józef Kisiurski, Stowarzyszenie Rzem. Chrześć., cechy z chorągwiami i światłem, dwaj koledzy niedoli syberyjskiej, niosący wieniec z napisem: koledze niedoli syberyjskiej-koledzy 1910-1922 r. i chóry stow. Rzem. Chrześć. i Bernardyński.

Po długiej przemowie jednego z księży, przemawiali Maciejewski i Jankowski.

Okazałym i licznym pogrzebem łaskawe duchowieństwo i kaliszanie dowiedli, że umieją ocenić tych, co za wolność i niepodległość Polski ginęli w więzieniach i na Sybirze—za co im cześć, a koledzy niedoli syberyjskiej ślą Im szczere i serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

Zarząd sekcji pomocy Akademikom przy Polskiej Macierzy Szkolnej składa serdeczne podziękowanie paniom i panom, którzy wzięli udział w urządzeniu kiermaszu na dochód wymienionej sekcji w dniu 19 b. m. oraz okolicznym ziemianom i kupcom kaliskim za liczne nadesłanie fantów na loterję.

— NA TARGACH POZNANSKICH prasa miejscowa wyróżniła pomiędzy innymi wyroby Tow. Akc. „Arbor" z Kalisza, a mianowicie meble, wyrabiane w fabryce w Skalmierzycach.

— Z TOW. HYGJENICZNEGO.

Dnia 1-go Kwietnia koncertuje Henryk Melcer, dyrektor konserwatorjum Warszawskiego.

Współudział przyjęli: panna Mamrothówna, śpiew i pan Michał Wiłkomirski.

Wspaniały program sprawi prawdziwą ucztę melomanom kaliskim. Bilety już są nabywane w cukierni p. Mayera.

— MROZ.

W środę z rana mieliśmy silny przymrozek temperatura spadła do 3° niżej zera. W dzień dzięki słońcu znacznie się ociepliło.

— KINOTEATR „OAZA" przy wyprzedanej sali demonstruje w dalszym ciągu „Jeźdźca bez głowy" ze znakomitym Harry Peelem. Sala teatru przepełniona. Szczególniej bawi się młodzież, która w więcej efektownych chwilach objawia swe zadowolenie brawami i wybuchami śmiechu.

— POLSKI ZWIAZEK WYTWORNI ZABAWEK GALANTERJI, I PRZEDMIOTOW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZEGO.

Powstał w Warszawie „Polski Związek Wytwórni Zabawek, Galanterji i przemiotów przemysłu artystycznego", mający na celu zrzeszenie na ziemiach polskich wszystkich, zarówno wytwórni, jak i chałupników, pracujących w dziedzinie przemysłu rodzinnego.

— POZYCZKA DLA P. K. P.

Pertraktacje, prowadzone w Londynie przez polską krajową Kasę pożyczkową w sprawie uzyskania poważniejszej pożyczki w walucie angielskiej, zostaną wkrótce pomyślnie zakończone.

— CIAGNIENIE MILJONOWKI.

Ze względu na przypadające w sobotę dnia 25 b. m. święto, ciągnienie 4 proc. państwowej pożyczki premjowej, t. z. miljonówki nie odbędzie się. Natomiast w sobotę następną, t. j. w dniu 1-m kwietnia b. r., odbędzie się ciągnienie dwu obligacji naraz.

— OPIS NOWEGO TYPU BANKNOTU FAŁSZYWEGO 1000 MARK. II EMISJI Z DATA 23 SIERPNIA 1919 R.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości opis fałszywego banknotu 1000 markowego II emisji z datą 23 sierpnia 1919 r. Banknot ten wykonany na papierze grubym, miękkim, ze sztucznie natłuszczonemi znakami wodnemi. Druk w tekście nierówny, litery większe, mają konkury niekształtne. Wizerunek Kościuszki nie wykazuje prawidłowego cieniowania. Cyfry, liczby „1000" na odwrotnej stronie nierówne, zwłaszcza jedynka nieumiarkowana. Tło pod drukiem, serja i numeracją odmienna. Numeracja niekształtna. Siatka na falsyfikacie jest nieregularna, koloru liljowego, zlewa się z tłem,—na banknotach zaś autentycznych jest koloru jasno-piaskowego. Kompozycja kwiatów i festonów nie uwydatnia się jaskrawo. Całość obrazu tak strony przedniej, jak też i odwrotnej zasadniczo różni się kolorem farby i ogólnem wykończeniem od banknotu autentycznego wskutek czego falsyfikat łatwy do rozpoznania. (Dz. Urz. Min. Poczt i Telegr. Nr. 7 z dn. 18. II. 1922 r.).

— SUMA WPŁACONEJ DANINY.

Według dokonanych obliczeń wynosi suma daniny wpłaconej w b. zaborze pruskim, w terminie płatności pierwszej raty, przeszło 5 miljardów marek. Kwota owa będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa bez porównania wyższa, po ukończeniu ostatnich obliczeń szeregu władz poborowych, które dotychczas nie były w możności przesłać wszystkich pobranych sum do kas skarbowych. Obliczenie sprawozdań z Komisji budżetowej przewiduje ponad 12 miljardów daniny z całej b. dzielnicy pruskiej.

— POMOC DLA REPATRJANTOW.

Z inicjatywy komitetu pomocy jeńcom przy sejmie, który zapoczątkował w powiecie brzeskim uruchomienie warsztatów pracy, wśród miejscowych repatrjantów w ślad podążają poszczególne subkomitety.

Dnia 20 b. m. przybyła delegacja z m. Łodzi, w osobach, ks. prałata Tomasza Lipeckiego, członka komitetu pomocy jeńcom w Łodzi i radnego, p. Atanazego, Łęckiego, wydelegowanego przez prezydjum rady miejskiej m. Łodzi, w celu zapoznania się z rozpoczętą akcją K. P. J. przy sejmie i przystąpienia do uruchomienia warsztatów pracy w powiecie grodzieńskim.

Jutro delegacja w towarzystwie pełnomocnika K. P. J. do spraw odbudowy, p. Odlanickiego-Poczobutta, wyjeżdża do Białegostoku, skąd udadzą się na zwiedzenie powiatu grodzieńskiego, poczem K. P. J. w Łodzi niezwłocznie przystąpi do rozwinięcia akcji na miejscu, celem zaspokojenia najżywotniejszych potrzeb wśród miejscowych repatrjantów.

Po stolicy, Łódź jest drugiem miastem, które przystępuje z wydatną pomocą repatrjantom.

— ZDOLNOSCI EKSPORTOWE HANDLU POLSKIEGO. Wobec stale rozwijającego się u nas handlu zagranicznego, Stowarzyszenie Kupców Polskich zwróciło się do wszystkich swych członków z ankietą w celu zebrania informacji, dotyczących zdolności eksportowej handlu polskiego, a w szczególności firm zjednoczonych w Stowarzyszeniu.

Ze względu na wielką doniosłość, jaką posiada sprawa zdobycia przez kraj nasz aktywnego bilansu handlowego, wielce pożądanem jest, aby były zebrane szczegółowe dane, dotyczące zdolności eksportowej polskiego handlu. Wskutek tego Stowarzyszenie Kupców Polskich wzywa wszystkie zrzeszone firmy, aby podały 1) rodzaj artykułu, posiadanego na eksport, 2) ilość tego artykułu, 3) stację załadowczą, 4) termin ewentualnego załadowania.

Jednocześnie z ankietą rozesłany był kwestjonarjusz wypełnienie którego ma na celu dostarczenie materjału dla istniejącego w Stowarzyszeniu wydziału handlu zagranicznego w formie zgłoszeń co do gotowości przyjęcia przez poszczególne firmy polskie przedstawicielstw zagranicznych, oraz powierzenia na zagranicę przedstawicielstw firm własnych.

Zgłoszenia przyjmowane są piśmiennie i osobiście w biurach Stowarzyszenia.

— NADESŁANE.

„Wszystkim strażom ogniowym wsi okolicznych i straży w Kaliszu za skuteczną i szybką pomoc przy umiejscowieniu pożaru w majątku moim Rzegocinie, jak również posterunkowi żandarmerji z Kalisza który łącznie z miejscową policją roztoczył opiekę nad mieniem i przygodnych widzów czynnie zachęcał do niesienia pomocy. Się serdeczne podziękowanie.

Leon Bronikowski.

848.

OFIARY:

Pp. Pawłostwo Deutschmanowie z Biernatek złożyli 10000 marek zamiast fantów na loterję w dniu 19 b. m. na ręce pani Schlösserowej z Opatówka.

P. major Murzynowski złożył 1000 mk. na Pomnik dla poległych 29 p. S. K.

Uczennice 4-ej klasy Zawodowej Szkoły handlowej złożyły na pomnik dla poległych bohaterów z 29 p. Strzel. Kan. 1380 mk.

Zamiast biletów na zabawę, urządzoną staraniem Kresowców w dniu 26. 2. 1922 r. pp. Tad. Radajewscy złożyli w Zarządzie Sekcji 2000 mk.

Mk. 5040 (pięć tysięcy czterdzieści) mk.) jako połowę czystego zysku z powyższej zabawy składa na repatrjantów Zarząd Sekcji Kult. Ośw. przy Zw. Uch. Pol. z Kres. Wsch.

Zebrane mk. 2000 na ślubie państwa Manes-Zytnicka składa na Stow. „Nasze dzieci" w Kaliszu.

J. Gelbart.

Zamiast kwiatów na grób przedwcześnie zmarłej w Koźminku ś. p. Franciszki Liben-Ejchler składa ą 1000 mk. na Inwalidów wojennych. T. i Z. Zajączkowscy.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca—„Gazeta Kaliska" Spółz ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1